Cena numeru pojedyńczego 10 groszy.

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: wynosi na miesiąc marzec w ekspedycji 1 złoty z odnoszeniem przez pocztę 20 groszy więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji otrzymujący nie ma prawa — żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu — — — — — — ceny abonamentu. — — — — — — Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata —

Konto czekowe: P. K. O. Poznań 204.252

Ogłoszenia: Za ogłoszenia pobiera się od wiersza mm, (7-łam. — 10 groszy, za reklama na stronie 3-łamowej w wiadomościach potocznych 30 groszy, na 1-szej stronie 50 groszy. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodniewo i to w poniedziałek, środę i piątek. — Skrzynka poczt. 23. — Redakcja i Administracja znajduje — — się przy ul. Mickiewicza 11, — Telef. 80. — —

Nr. 37 | Wąbrzeźno, czwartek 26 marca 1925. | Rok V.

Jeszcze waloryzacja depozytów itd.

Dziwne zjawisko zauważyć można obecnie w niektórych gazetach. Otóż pisma stojące pod wpływem ks. patrona Adamskiego, jak „Przewodnik Katolicki" i „Dziennik Bydgoski" robią deponentom nadzieję, że depozyty jeszcze nie stracone. Natomiast Patronat Związku Spółdzielni Zarobk. i Gosp. rozsyła do gazet artykuły, które mają deponentów przekonać o niemożliwości innej waloryzacji jak w stosunku 1 zł.= 1 800 000 mk. i pogodzenie się z losem, że Bóg dał — Bóg wziął.

Co o tem sądzić?

Przecież „Przewodnik Katolicki" w nr. 9 z dnia 1 marca 1925 r. pisze dosłownie:

Zapytującym o waloryzację depozytów bankowych, wkładów oszczędnościowych do kas itd. radzimy uzbroić się w cierpliwość i z żądaniem waloryzacji wstrzymać się do roku 1926, w którym wyjdą dodatkowe postanowienia Ministerstwa Skarbu.

Tu jest wyraźna wskazówka, że rozporządzenie z dnia 14 maja 1924 r. ulegnie zmianie w roku 1926. Ale dlaczego dopiero w roku 1926? Czy to nie zbyt późno? Przecież zaufanie w sprawach finansowych już teraz jest stracone, dlaczegoż czekać jeszcze przeszło rok i niszczyć całe życie gospodarcze dla braku zaufania.

Nie byłoby rozsądniej wpłynąć na Sejm i rząd, by te dodatkowe rozporządzenia już teraz się ukazały. Możeby martwe kapitały, leżące w prywatnych szafach i kieszeniach, poszły do banków i przyczyniły się do obniżenia stopy procentowej....

A teraz posłuchajmy co pisze „Dzien. Bydgoski":

„Odbywające się w całym kraju wiece obywateli pokrzywdzonych przy przerachowaniu hipotek, wkładek bankowych, pożyczek państwowych i innych wierzytelności są przestrogą dla kół sejmowych i rządu, aby głosu opinji nie lekceważyły. A przeważa opinja, że rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 14 maja 1924 r. będzie musiał Sejm uchylić, albo w podstawowych zasadach zmienić, gdyż urąga ono sprawiedliwości.

Klub parlamentarny Chrz. Demokracji wniesie w najbliższym czasie w Sejmie o zmianę tego rozporządzenia, podając opracowany przez posła Bittnera projekt, żądający zwrotu wierzytelności prywatno-prawnych w pełnej wartości, obliczając 1,20 zł. za dawn. markę niemiecką, 1 zł. za koronę, a 2,66 zł. za rubla. Uwzględniając jednak ciężkie położenie gospodarcze, przewidziane jest moratorjum do 10 lat, przyczem co rok mogłaby być opłacana 10 część dłużnej sumy, a reszta oprocentowana po 6 od sta. Przewidziane są również komisje odwoławcze obywatelskie, które w razie całkowitej wypłaty długu oszacują teraźniejszą wartość gospodarstwa, domu itp., bo wiadomo, że nieruchomości nie są dziś często ani połowy tego warte, co przed wojną. Po uzyskaniu pożyczki amerykańskiej i dalszych kredytów zagranicznych, należy się jednak liczyć z tem, że nieruchomości znowu pójdą w cenę...

Podany projekt był przedmiotem gorącej dyskusji także w Bydgoszczy, na wiecu, który się odbył w wypełnionej po brzegi sali Strzelnicy — w sobotę 7 marca.

Delegat Lubicz-Zaleski z Torunia zdawał sprawę z zabiegów w tej sprawie centralnego komitetu w Warszawie. Tak wierzyciele jak dłużnicy szukają drogi wyjścia z przykrej sytuacji, a postawienie sprawy prawnie będzie najlepszem jej rozwiązaniem. Krzywda wyrządzona musi koniecznie być naprawioną! Najbardziej pokrzywdzeni są drobni ciułacze, którym za wkładki bankowe chcą teraz zwrócić tylko 5 proc.

Z pośród zebranych odzywały się głosy, że przy krótszem moratorjum możnaby coś opuścić z pełnej pretensji.

Obecny na wiecu poseł Bigoński wyjaśniał stanowisko swoje w sprawie przerachowań, udzielając cennych wskazówek, co dalej czynić należy, ażeby sprawiedliwość zwyciężyła.

Przewodniczący zebrania p. Białynia - Rzepecki ze łzami w oczach wspomniał o krzywdach emerytów; obywatel Kwiatkowski zobrazował ciężką dolę i rozpacz reemigrantów amerykańskich, którym P. K. O. za złożone dawniej dolary dziś chce zwracać — marne grosze. (O ile nam wiadomo, rząd nasz w sprawie dolarów przegrał proces i będzie musiał oddać, co się komu należy, ale też chce spłacać ratami. — Red.)

Wiec zakończył się przyjęciem odpowiedniej rezolucji."

Tak pisze dosłownie „Dzien. Bydg.", organ Chrześc. Demokracji, na czele której stoi ks. senator i patron Adamski. Z tego wynikałoby, że sfery miarodajne z ks. patronem Adamskim na czele przychodzą do innego przekonania i chcą próbować naprawić to, co rozporządzenie Prezydenta z dnia 14 maja 1924 r. popsuło. Jedynie zadziwia ogłaszanie ze strony Patronatu artykułów, które wręcz przeciwnie głoszą co innego. Kto więc ma słuszność?

Jeżeli rozporządzenie z 14. 5. 24. zostanie zmienione w myśl artykułu „Dz. Bydg.", to ostatecznie „Głos Wąbrzeski" odniesie zwycięstwo, bo już 1 maja 1924, zanim rozporządzenie to się ukazało, ogłosił te same żądania, domagając się sprawiedliwej waloryzacji w interesie dobra narodu i rozwoju gospodarczego Polski. Wtenczas głos nasz był odosobniony, dzisiaj już szeroki ogół domaga się naprawienia krzywdy, wyrządzonej niesprawiedliwą waloryzacją.

To nam wystarcza! Z czasem przyjdzie Sejm do przekonania, że na krzywdzie swych obywateli nie buduje się trwałych podwalin państwa i zmieni niefortunne rozporządzenie, które mimo dobrej waluty wstrzymało całe życie gospodarcze Polski.

Anglja, plan Benesza i wybiegi niemieckie.

Za Katowice — Karwina.

Paryż. — Chamberlain przedłożył gabinetowi w Londynie projekt paktu bezpieczeństwa, obejmujący państwa Wschodniej Europy według planu opracowanego przez Benesza.

Według pogłosek, pochodzących z kół angielskich, dyplomacja niemiecka robiła Londynowi nadzieję porozumienia niemiecko-polskiego przy pośrednictwie II Międzynarodówki i na podstawie wymiany Katowic na mające być odebrane Czechom kopalnie karwińskie.

Londyn obecnie zrozumiał, że Polska w żadne konszachty z Niemcami nie wejdzie. Stąd pochodzi wczorajsze doniesienie „Times'a", że nowy projekt Benesza dopuszcza podobno arbitraż terytorjalny, co Polska wyklucza.

Benesz powołuje się na traktaty Niemiec ze Szwajcarją i Finlandją, dopuszczające w kwestjach żywotnych arbitraż kompromisowy, z wyrokiem nie decydującym tylko doradczym.

Sukces Skrzyńskiego i zmiana taktyki niemieckiej.

Paryż. — Herriot zadowolony z rozmowy z min. Skrzyńskim. Prasa angielska przerwała kampanję antypolską. Stwierdzając sukces Skrzyńskiego, Niemcy zmienili taktykę i już nie chcą wejść do Ligi przed oznaczeniem daty ewakuacji Renu, oraz opracowaniem systemu kontroli militarnej przez Ligę.

Polska nie dała się wziąć w pułapkę.

Głosy o propozycjach arbitrażowych Niemiec.

Paryż. „Le Gaulois" stwierdza, iż Rzesza usiłowała nadaremno osłabić niepokojący charakter swych propozycyj arbitrażowych w stosunku do Polski i Czechosłowacji. Polska jednak nie dała się wziąć w pułapkę i przeciwstawiła się kategorycznie knowaniom niemieckim, zmierzającym do rewizji klauzul, dotyczących korytarza gdańskiego. „Le Gaulois" kończy, oświadczając, iż Francja może się zgodzić na koncesje w zakresie odszkodowań, lecz nie może uczynić żadnych ustępstw w sprawach, związanych z jej bezpieczeństwem.

Paryż. „Matin" zauważa, iż w sprawie traktatów arbitrażowych z Polską i Czechosłowacją, Niemcy zdają się obecnie zalecać poszanowanie terytorjalnego status quo, lecz Warszawa ma co do tego wątpliwości.

Rozstrzelanie dwóch bandytów.

Warszawa. Wyrokiem Sądu Doraźnego w Zamościu z dnia 19 marca r. b. zostali skazani na karę śmierci przez rozstrzelanie mieszkańcy powiatu biłgorajskiego: Jan Kurzypa, lat 25, Sebastjan Bandos, lat 24 i Jan Korpal, lat 18.

Skazani w nocy z 22 na 23 lutego r. b. we wsi Szyszków, zaopatrzeni w broń palną, wtargnąwszy do domu mieszkalnego Jana Szutego za pomocą gwałtu, bijąc jego domowników i teroryzując ich groźbą użycia broni palnej, dokonali zaboru gotówki, garderoby i artykułów spożywczych, stanowiących własność tegoż Szutego, przyczem pozbawili życia zięcia Szutego — Józefa Strutka, spieszącego do sąsiadów w celu zaalarmowania ludności miejscowej.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej ze względu na młody wiek skazanego Jana Korpali i działanie jego pod wpływem wspólników, darował mu w drodze łaski życie, natomiast wyrok względem dwóch tamtych ostatnich został w dniu następnym wykonany.

Dwie katastrofy kolejowe.

14 osób zabitych i 14 rannych.

Warszawa. W poniedziałek o g. 8.10 wieczorem wykoleił się na zwrotnicy w Rogowie pociąg pospieszny Kraków — Warszawa. Jedna osoba zabita, 7 rannych. Przyczyn katastrofy dotychczas nie wyjaśniono. Dochodzenie w toku.

Nowy Orlean. W ub. poniedziałek wydarzyła się tu katastrofa zderzenia pociągów, w następstwie którego 13 osób straciło życie, a 7 odniosło rany.

Kto nie może gazety zapisać na kwartał, ma prawo zapisać ją na miesiąc. Każda poczta i każdy listowy na żądanie dostarczy kwitu miesięcznego.

Wystawa naszej młodzieży.

Komitet organizacyjny i wykonawczy wystawy prac uczniów w przemyśle i handlu jest w zakresie dotychczas powziętych uchwał w jednym toku pracy — a dzięki szczególnie życzliwemu stanowisku i trosce szczerej, z jaką odnoszą się do młodzieży rzemieślniczej, która zasili swoimi exponatami wystawę panowie pracodawcy, przynosi praca ta z każdym dniem poważne wyniki. Gdy ponadto pod uwagę się weźmie, że nietylko władze miejscowe, — ale z przyczyny, że prace przygotowane przez młodzież naszą znajdą się w Grudziądzu jako osobny dział i zasilą I Pomorską wystawę Rolnictwa Przemysłu odnoszą się do wystawy bardzo życzliwie i władze wyższe, można z ufnością liczyć na to, że ostateczny rezultat jej będzie pomyślny — i da dowód, że w dźwiganiu się naszego przemysłu — rzemiosła i handlu i my choć ciężko niewolą znękani — po uzyskaniu wolności potrafimy brać czynny i skuteczny udział w pracy twórczej spełniając jeden z najważniejszych obowiązków budowy silnego gmachu państwowego.

W tym wysiłku całe społeczeństwo — a nie jedynie władze i organizacje społeczne winny wziąć czynny udział. Poza władzami i organizacjami społecznemi stojący obywatele miasta naszego i powiatu winni wziąć bezwarunkowo udział — przez użyczenie komitetowi pomocy materjalnej, — o którą komitet z gorącą prośbą się zwraca.

Wydatki w szczególach będą bardzo znaczne i ustalone będą w ogólnym zarysie — w przewidywanym bilansie, który w prasie ogłaszany zostanie.

Zabiegi komitetu o zebranie funduszów wydały dotychczas następujący wynik:

W dniu 16. III. 25 uchwalił Wydział Powiatowy w miejscu udzielić subwencji w kwocie 500,— zł.
w gotówce, która już przez protektora wystawy naszej Jwp. Starosty Dr. Szczepańskiego przekazaną została do wypłaty w kasie komunalnej — ponadto deklarował Wydział Powiatowy na kapitał gwarancyjny kwotę. . . . . 500,— zł.
Na pożegnaniu ks. prob. Szpittera zebr. 100,56 zł.
Sz. Redakcja Głosu „Wąbrzeskiego“ przekazała skarbnikowi komitetu okolicznościowo ofiarowane 16|III . . . 60,— zł.
„ „ 21|III . . . 50,— zł.
„ „ 23|III . . . 60,— zł.
Razem 1270,56 zł.

W końcu oświadczyło gotowość deklaracji subwencji Wysokie Kuratorjum Okr. Szkolnego Pomorskiego w Toruniu na wniesione podanie — której wysokość w przyszłości ustaloną zostanie.

Kwoty dotychczas ofiarowane złożone zostały przez skarbnika komitetu na rachunek bieżący — w Banku Pow. w miejscu nr. książeczki 1472 — na który to rachunek dalsze ofiary uprzejmie składać, wzgl. na ręce skarbnika przekazywać pod adresem Radłowski Rudolf Naczelnik Sądu Wąbrzeźno ul. Wolności 11 komitet uprasza.

Wszystkim dotychczasowym ofiarodawcom składa się serdeczne Bóg zapłać — z ufnością, że dalsze datki ofiarnie się posypią.

Komitet.

— **Kowalewo**, 20. III. 25. Przestroga przed apostołem nowej wiary.

Pewien człowiek z miasta Kowalewa wciska pomiędzy młodzież książeczki w polskimjęzyku, drukowane zapewne w jakiej żydowskiej drukarni w Łodzi. Książeczki te wydaje amerykańska sekta metodystów.

Ze względu na to, że są one treści religijnej są tem samem książkami heretyckiemi i szkodliwemi pod względem religijnym, a przedewszystkiem zakazane jest katolikom czytanie podobnych książek.

Podając to do wiadomości ostrzega się każdego przed odbiorem tych książek, które rzekomy apostoł niejaki Luthe stara się na pozór bezpłatnie wetknąć każdemu, lecz chętnie bierze 50 groszy za jedną. Porcja kijów zdałaby się drabowi. Prawdzic.

— **Krotoszyn.** (Śmierć w piecu.) Niewyjaśniony wypadek zdarzył się w Krotoszynie. Młócono tam zboże w polu. W południe, gdy młóckę ukończono, maszynista wygasił w lokomobili ogień i 19 letniemu Józefowi Rzepce kazał stać przy lokomobili, aż ogień całkiem wygaśnie.

Gdy się wszyscy oddalili, chłopiec trzęsąc się od zimna, nakładł w piec słomy, czekając aż takowa zapłonie. Nie mogąc się zaś tego momentu doczekać, wślizgnął się sam przez drzwiczki do pieca, gdzie się po pewnej chwili spalił.

Krąży o tem także inna pogłoska, jakoby nieszczęśliwego zamordował zawistny mu Władysław Modrzejewski z Krotoszyna, który dla zatarcia śladów popełnionego morderstwa wrzucić miał zwłoki do pieca Wł. M. osadzono w areszcie.

— **Rytel.** Jak młodzież dzieciące, nowym tego dowodem 12-letni syn rob. Szulca i 8 letni syn gosp. p. Gierszewskiego ze Spierewnika. Chodząc do szkoły w Rytlu, poszli za namową S. do rzeźnika i wzięli na kredyt 5 funtów kiszki, od karczmarza za przeszło 8 zł. towaru, od rymarza pożyczyli 1 zł. Wszystko to niby miał zwrócić ojciec chłopca Gierszewskiego. Gdy tenże przybył do Rytla, wszyscy wierzyciele po kolei go monitowali, lecz ani on, ani jego żona o niczem nie wiedzieli. Pani G. przedstawiła tę sprawę p. nauczycielowi, przed którym S. przyznał się do winy. Oświadczył, że towary te zaniósł do swoich rodziców i tam wspólnie je zjedzono. P. G. naturalnie nie chce tego zapłacić i doniósł o oszustwie policji. — Takim łobuzom należałyby się porządne baty, aby sobie raz na zawsze spamiętali, iż takie sprawy nie uchodzą bezkarnie. Co z takiej młodzieży ma wyrosnąć?

— **Ostrów.** Straszne nieszczęście spotkało tut. obywatela p. Beyera. W czasie jego nieobecności nieznani sprawcy wysadzili dnia 12 bm. o godz. 13.30 dom jego dynamitem tak, że zostały tylko gruzy. Śmierć ponieśli 3 osoby, które podczas wybuchu znajdowały się w domu i to: 75-letnia Jadwiga Banasz, 15-letnia Rozalja Wieczorek i 1 i półroczny Ludwik Beyer. Ciężko ranioną została p. Marjanna Beyer, żona właściciela. Policja w tej tajemniczej sprawie wdrożyła energiczne śledztwo.

— **Poznań.** (Żywa pochodnia.) Onegdaj zginął tragiczną śmiercią w Nekli gorzelnik Möllenbrock. Próbował on w swem mieszkaniu w kuchni odczyszczać spirytus denaturowany. Skutkiem nieostrożności spirytus zapalił się i objął ubranie Möllenbrocka. Ponieważ w mieszkaniu nie było nikogo, ktoby mógł mu przyjść z pomocą, przeto też odniósł tak ciężkie poparzenia, że wkrótce wyzionął ducha.

— **Poznań.** (Złapanie złodzieja.) Policji poznańskiej udało się złapać wielce niebezpiecznego złodzieja w osobie Bendiga, który swego czasu włamawszy się do zegarmistrza Wolffa przy ul. Zygmuntowskiej skradł mu różnego towaru ogólnej wartości 3 tysiące zł. Bendig poszukiwany był jednocześnie przez ekspozyturę śledczą w Bydgoszczy i Gdańsku za liczne włamania i kradzieże. Zapewnie nie minie go zasłużona kara.

— **Warszawa.** (2 mies. więz. za zdradę małżeńską). Znamienny wyrok wydał sąd najwyższy. Niejaki Tyczyński, wróciwszy przed laty z niewoli rosyjskiej zastał w domu jedno dziecko więcej. Oskarżył więc on żonę i jej kochanka z § 418 kodeksu karnego. Sąd okręgowy warszawski skazał żonę Tyczyńskiego na cztery miesiące więzienia a uwodziciela na 6 miesięcy. Sąd apelacyjny zmniejszył karę na dwa miesiące. Sąd najwyższy wyrok instancji tej zatwierdził.

— **Grójec.** (Tragiczna śmierć policjanta.) Posterunkowy Zagródzki z Grójca, eskortując dezertera do Warszawy, czekał wraz z nim na pociąg na stacji. W chwili, kiedy pociąg ruszył, dezerter wskoczył do wagonu, a posterunkowy wskakując w biegu, dostał się pod koła, które obcięły mu obie nogi. W drodze do szpitala Zagrodzki życie zakończył.

— **Modlin.** (Wykrycie oszustw przy dostawach wojskowych). W urzędzie żywnościo-



Dołączamy

do dzisiejszego numeru, jako dodatek KWITY do zapisania „GŁOSU WĄBRZESKIEGO“ i prosimy z nich skorzystać. Jeden zatrzymać dla siebie a drugi doręczyć krewnym lub znajomym

Wiadomości potoczne.

Wąbrzeźno, dnia 25 marca 1925 r.

Kalendarzyk środa 25 marca Zwiastowanie NMP.
czwartek 26 marca Teodora bp.
piątek 27 marca Jana z Damaszku Rupert.

— **Na wystawę prac uczniowskich w Wąbrzeźnie** zebrano na imieninach u p. N. N. 65 zł. Pieniądze wręczyliśmy głównemu skarbnikowi p. naczelnikowi sądu Radłowskiemu. O dalsze datki bardzo prosimy. Komitet.

— **Zwracamy uwagę** na ogłoszenie p. Downera, który przejmuje od p. **Jana Kaczyńskiego**, właściciela hotelu „Dwór Wąbrzeski“ **kuchnię i bufet hotelowy na własny rachunek.** Staraniem jego będzie, jako dobrego kuchmistrza zaopatrywać w doborowe i smaczne potrawy od najskromniejszych do najlepszych.

— **Towarzystwo oświatowe.** 3 odczyt z rzędu o zagadnieniu ewolucyjnem w przyrodzie p. t. „Dowody dla ewolucji oparte na systematyce, anatomji porównawczej i embrjologji zwierząt“, który miał się odbyć w czwartek, dnia 19 bm., zostanie wygłoszony w czwartek, dnia 26 bm. o godz. 8 i pół wiecz. w lokalu towarzystw (Hotel pod białym Orłem).

Zarząd

— **Czytelnikom naszym, reflektującym na kupno ogłoszonych osad likwidacyjnych** — przypominamy, że wymagane kaucje można składać w Pożyczce Odrodzenia z 1918—1920 roku, którą przyjmują Urzędy Skarbowe w 75 proc. wartości skonwertowanej.

— **Warunki powoływania oficerów rezerwy do służby czynnej. Zarządzenie.** Celem dostarczenia do Korpusu Ochrony Pogranicza wyszczególnionych oficerów zostanie do służby czynnej przyjęta pewna ilość młodszych oficerów rezerwy, (piech. artyl. saper, aeronaut. wet.) którzy będą mogli ewent. być przydzieleni do K. O. P. po uprzedniem odbyciu z pomyślnym wynikiem 6 miesięcznego okresu próbnego i przeszkolenia w oddziałach linjowych. —

Oficer rezerwy pragnący być powołany do służby czynnej, winien wnieść do właściwej P. K. U. prośbę zawierającą:

a) własnoręcznie napisane curriculum vitae,
b) powołanie się na dwóch zawodowych oficerów sztabowych, mogących w razie potrzeby, wydać opinję o kwalifikacjach petenta.

Podania oficerów rezerwy, zatrudnionych w instytucjach wojskowych, cywilno państwowych, komunalnych i użyteczności publicznej powinny być wniesione do P. K. U. w drodze przez kierownictwa tych instytucyj z dołączeniem opinji o kandydacie.

Do podań oficerów rezerwy niezatrudnionych w instytucjach jak wyżej — powinny być dołączone świadectwa, wystawione przez właściwą władzę administracyjną. —

P. K. U. po otrzymaniu prośby oficera o powołanie do służby czynnej podaje go oględzinom lekarskim, celem stwierdzenia jego przydatności do służby pod względem fizycznym (kat. „A“ bez żadnych zastrzeżeń.) —

Po dołączeniu orzeczenia wojskowego lekarskiego, przesyła P. K. U. prośbę drogą służbową do M. S. Wojsk. Oddział V. Szt. Gen.

Pierwszeństwo przy powoływaniu do służby czynnej, otrzymują oficerowie linjowi, którzy nie przekroczyli wieku 35 lat. —

Prośby nieodpowiadające wyżej wyszczególnionym warunkom nie będą rozpatrywane, — Zasada: M. S. Wojsk. Oddz. V. Szt. Gen. L. 3461|V. E. 25. z dnia 4|III. 25 r.

z r.
szefa sztabu D. O. K. VIII.
(—) Mochnacki
pułk. Szt. Gen.

— **Egzaminowanie kierowców.** Podaję się do wiadomości, że **Komisja** do badania pojazdów mechanicznych oraz egzaminowania kierowców będzie urzędowała: w kwietnu 7 i 24, w maju 5 i 19, w czerwcu 5 i 19, w Oddziale Drogowym przy Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim.

— **Czaple.** W sprawie notatki umieszczonej w nr. 35 naszego pisma otrzymujemy od pp. Z. Karskiego z Czapel, F. Dąbrowskiego z Wieldządza i Cegielskiego z Nowejwsi, że nic wspólnego z dokonaną kradzieżą nie mają, gdyż tej nocy w której miała być popełniona nie było ich w domu. (Przyp. zecera. — Rozumie się, że o ile byli na kradzieży nie mogli być w domu).

Sądzimy, że nasz korespendent zabierze jeszcze glos w tej sprawie.

— **Kowalewo** 23. III. 24. Jak nam donoszą przyjmuje nadal p. **dr. Łomakin** chorych tak członków Kasy Chorych, Związku kolejarzy jako i prywatnych.

wym w Modlinie wykryto nadużycia, dokonane przy dostawach. Okazało się że dostawa, słomy i siana, Zukerberg, wespół z spólnikiem swoim Muszczukiem, wydobywali przy pomocy plutonowego Machnowskiego z aktów urzędu protokóły odbiorcze na dostawy już wykopane i opłacone, ponownie je przedstawiali potem do likwidacji i w ten sposób za dostarczone transporty otrzymywali powtórnie zapłatę. Suma wydobytych w ten sposób pieniędzy wynosi 12 tysięcy zł. Oszustów aresztowano.

— **Wołkowysk**. (Prosiak zagryzł pijanicę na śmierć.) W pow. wołkowyskim dwaj sąsiedzi z mieszk. we wsi Hornostajewicach z okazji zapustów wyprawili sobie ucztę przez noc całą i popili się do tego stopnia, że ruszyć się z miejsca nie mogli. Józef Gryszko zwalił się na podłogę, a Lewosieczko spoczął na ławce i obaj zasnęli snem głębokim. W mieszkaniu tem przebywał i trzymiesięczny prosiak. Prosiak ten wygryzł Lewosieczce ucho i przegryzł arterję na skroni, wskutek czego Lewosieczko zmarł. Smutnie więc skończyła się dla niego uczta zapusna.

— **Zakopane**. (Rozszalały orkan halny zniszczył w Tatrach lasy.) Wiatr halny, który w dniach 8 i 17 lutego nawiedził Tatry i Podhale, wyrządził olbrzymie szkody. Między innemi zniszczył w lasach około 10,000 drzew: w lasach Zamojskich około 4000 drzew w Uznańskich 3000. W gminnych lasach około 3 tys. drzew zostało złamanych lub wyrwanych.

ROZMAITOŚCI.

Wstrząsająca zbrodnia.

Przed kilkoma dniami w powiecie opoczyńskim, spokojna wieś polska była świadkiem strasznej zbrodni, której ofiarą padło życie dwojga ludzi.

Żyd, ogólnie zwany „Aronem" handlarz zbożem, dreptał jak zwykle od wsi do wsi, skupując gdzie mógł zboże. Zdarzało mu się często nocować we wsi, co też i w dniu krytycznym miał uczynić. Zatrzymał się przeto u gospodarza Macieja Sońty, gdzie został gościnnie na nocleg zaproszony; jako starzy znajomi pogawędzili wieczorem, a podczas tej rozmowy gospodarz dowiedział się od Arona, że posiada on znaczniejszą gotówkę przy sobie, wobec czego poradził mu oddać pieniądze na noc do przechowania, bo mogliby go napaść i ograbić bandyci grasujący w okolicy. Aron nie podejrzewając złego wręczył mu posiadane 600 zł. i poszedł spać, po pewnym czasie przyszła mu podejrzliwa myśl co by miała oznaczać ta niezwykła troskliwość gospodarza o jego gotówkę i zwrócił się do niego o wydanie mu z tych pieniędzy 150 zł. tłumacząc się koniecznością zapłacenia jeszcze tego wieczoru sąsiedniemu gospodarzowi za zboże. Pieniądze otrzymał i podążył do sołtysa tej wsi, któremu opowiedział o swych podejrzeniach. Sołtys upewniał go o solidności Macieja Sońty, jednak poradził kupcowi zatrzymać się u niego, a sam poszedł wybadać Sońtę.

Upływały godziny, żyd czekał coraz to z większą niecierpliwością na powrót sołtysa, a nie mogąc się doczekać i podejrzewając coś złego, zwrócił się do jego synów z prośbą aby założyli konie i podążyli wprost do posterunku policji, co też uczynili. Zabrawszy z sobą 2 ch policjantów, zajechali do Sońty. Aron zatrzymał się w sieni, a policja wkroczyła do wnętrza domu, wezwała właściciela do oświetlenia izby, co ten uczynił i zapytała „gdzie jest ten żyd, który tu nocował" Zdetonowany Maciej drżącym głosem odpowiedział „zabiłem go". Jednocześnie rozległ się rumot w sieni — to Aron runął na ziemię. Sołtysa z głową odrąbaną siekierą, wyciągnięto z piwnicy, a kupca odesłano do szpitala w Łodzi, gdzie nazajutrz zmarł na paraliż serca.

Sońta objaśnił następnie, że planował zabicie Arona podczas snu, następnie czyhał na niego w sieni i kiedy usłyszał kroki uderzył wchodzącego siekierą przez głowę, a następnie wciągnął go do piwnicy. Z powodu ciemności omyłki w osobie nie zauważył. I tak mała kwota 450 złotych spowodowała śmierć 2 ludzi.

Sońtę osadzono w więzieniu do czasu rozprawy sądowej,

RUCH TOWARZYSTW.

— **Kowalewo. Baczność Samodzielni Rzemieślnicy!**

W niedzielę, dnia 29 marca br. odbędzie się zaraz po nabożeństwie w zwykłym lokalu p. Łącznego zebranie Tow. Sam. Rzemieślników. Na porządku dziennym sprawy rzemieślnicze i wystawa prac uczniów rzemieślniczych z Kowalewa. Przybędą mówcy zamiejscowi. Przybycie wszystkich członków konieczne.

Zarząd

— **Golub. Baczność Samodzielni Rzemieślnicy!**

W niedzielę, dnia 29 marca br. odbędzie się o godz. 5 popoł. w domu miejskim zebranie Tow. Samodzielnych Rzemieślników. Na porządku dziennym sprawy rzemieślnicze i wystawa prac uczniów rzemieślniczych z Golubia.

Przybędą mówcy z miejscowi. Przybycie wszystkich członków konieczne.

Komitet

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego" w Wąbrzeźnie. — Redaktor odpowiedzialny B. Szczuka w Wąbrzeźnie.

Urzędowe wiadomości m. Golubia.

Odpis.

Załącznik do uchwały Magistratu z dnia 4 marca 1925 r.

Na zasadzie artykułu 28 ustęp 1, ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych z dnia 11 sierpnia 1923 r., (Dz. Ust. R. P. nr. 94, poz. 747) oraz § 1, ustęp 2-gi, III rozporządzenia Ministra Spraw wewnętrznych do wyżej powołanej ustawy z dnia 16 sierpnia 1924 r. (Dz. Ust. R. P. nr. 82, poz. 790) wydaje się niniejszem następującą taryfę opłat za używanie urządzeń tutejszej rzeźni miejskiej:

§ 1.

Tytułem opłat za czynności, oraz używanie urządzeń rzeźni miejskiej pobierać się będzie:

I. opłaty za badanie mianowicie:

a) od sztuki bydła rogatego	3,00 zł.
b) od cielaka	1,00 zł.
c) od świni	2,00 zł.
d) od owcy, lub kozy	1,00 zł.

II. Opłaty za używanie urządzeń rzeźni mianowicie:

A. za ubój:

a) od sztuki bydła rogatego do 250 kg. żywej wagi	3,00 zł.
b) od sztuki bydła rogatego ponad 250 kg. żywej wagi	5,00 zł.
c) od cielaka	1,00 zł.
d) od świni do 75 kg. żywej wagi	2,00 zł.
e) od świni ponad 75 kg. żywej wagi	3,00 zł.
f) od owcy, lub kozy	1,00 zł.

B. Opłaty za używanie chlewu:

Pierwsza noc jest wolna od opłaty, zaś za każdą dalszą noc:

od sztuki bydła rogatego	0,15 zł.
od nierogacizny	0,10 zł.
od świni	0,15 zł.

C. Opłaty za używanie wagi rzeźni, wzgl. odważenie:

żywej sztuki bydła rogatego	0,50 zł.
żywej sztuki bydła nierogatego	0,25 zł.
żywej świni	0,25 zł.

D. Opłaty za używanie wolnej ławy mianowicie:

a) od sztuki bydła rogatego, lub świni	3,50 zł.
od nierogacizny, lub pojedyńczych części bydła rogatego	1,50 zł.
b) za korzystanie z urządzeń ubocznych, jak np. gotowania, klocu do mięsa, wagi, ciężarków, stołu do sprzedaży:	
1) od sztuki bydła rogatego, lub świni	2,00 zł.
2) od nierogacizny, lub pojedyńczych części bydła rogatego	1,00 zł.
c) Za przeniesienie mięsa do wolnej ławy, o ile właściciel tego sam nie uczyni:	
1) od sztuki bydła rogatego, lub świni	2,00 zł.
2) od sztuki bydła nierogatego, lub pojedyńczych części bydła rogatego	1,00 zł.

E. Opłaty za używanie chłodni:

1) od sztuki bydła rogatego, lub świni	3,00 zł.
2) od sztuki bydła nierogatego. lub pojedyńczych części bydła rogatego	1,50 zł.

III. Opłaty za badanie mięsa poza tutejszą rzeźnią ubitej trzody chlewnej mianowicie: A)

od całej sztuki bydła rogatego	6,00 zł.
od całej świni	4,00 zł.
od całego cielaka	1,50 zł.
od całej owcy, lub kozy	0,75 zł.
B) od pół sztuki bydła rogatego	3,50 zł.
od ćwierć sztuki bydła rogatego	2,00 zł.

§ 2.

Powyższa taryfa obowiązuje natychmiast po jej ogłoszeniu, z chwilą tą traci swą moc taryfa z 29 kwietnia 1913 r.

Golub, dnia 4 marca 1925 r.

13 „

MAGISTRAT

podp. (—) **Nowakowski.** (—) **St. Daranowski.** (—) **P. Szymański.**

(—) **W. Błędowski.**)

RADA MIEJSKA

podp. (—) **Strzelecki.** (—) **Kankowski.** (—) **Jarzębkowski**

(—) **Fr. Wiśniewski.**

Powyższą taryfę podaje się niniejszem do publicznej wiadomości.

Golub, dnia 17 marca 1925 r.

MAGISTRAT

(—) **Nowakowski.**

Walne zebranie

członków Pomorskiego Stow. Rolniczo-Handlowego

Spółdzielni z ogr. odp. w Toruniu

Filja w Wąbrzeźnie-Pom.

odbędzie się we wtorek dnia 31 marca 1925 r.

o godz. 11-tej w sali hotelu pod „Białym Orłem“ z nast. porządkiem obrad:

1) Sprawozdanie Filji za 1924 rok,
2) „ Centrali za 1924 rok,
3) Uchwała co do usamodzielnienia Filji,
4) Wybór do Rady Nadzorczej i Zarządu,
5) Wybór do Rady Patronackiej,
6) Wnioski na ogólne walne zebranie.

Za Radę Nadzorczą, Wrzesiński, prezes.

Róże krzaczaste 1500
Maliny 1000
Porzeczki 400
Bzy szlachetne
Jabłonie
Grusze
Sliwki
Bukszpan
Truskawki (flance)
Burusarborestens

sprzeda

majętność Niedźwiedź

pow. Wąbrzeźno.

---

2 młode wysoko cielne

KROWY

na sprzedaż

nauczyciel, Myśliwiec.

Poszukuje

dwóch ludzi

do koni z zaciężnikami

KERNER

Radzyn wybudow.

Na sprzedaż
mały wiatrak
do śrutowania,
kowadło 3 ctr.,
300 szt. 3 cal. rur
do drenowania i t. p.
EMIL JAESCHKE
Książki, pow. Wąbrzeźno.

Umeblow. pokój

z utrzymaniem zaraz do wynajęcia.

ul. Kolejowa 61.

Plebanka Orzechowo

ma na sprzedaż.

Trzy ctr. białej

koniczyny

Fotografje

powiększenia portrety
wykonuje się pod
gwarancją trwał. i podob.
Wykazy na poczekaniu
Zakład fotograficzny
FR. KARKOSZ
ulica Kolejowa 59
naprzeciw małego dworca
Wąbrzeźno.

KLACZ

wysoko źrebna
4 lata gniada 162
wysoka za 450 zł.
sprzeda
TOBOLSKI Kolejowa 71.



Wiadomości urzędowe

miasta Wąbrzeźna

Obwieszczenie.

Przypomina się Szan. Publiczności, że **biura Magistratu otwarte są dla publiczności codziennie od godziny 10-ej rano do 1-ej po poł. oprócz soboty.**

W sobotę przyjmuje się publiczność tylko w bardzo nagłych wypadkach.

Co do godzin przyjęć u burmistrza, to tenże przyjmuje publiczność jak dotąd od godziny 10-tej rano do 12-ej w południe, z wyjątkiem soboty.

Wąbrzeźno, dnia 23 marca 25 r.

Magistrat

(—) **Schwarz, burmistrz.**

OSIEDLIŁEM SIĘ

w Golubiu w hotelu „pod „Białym Orłem“

jako lekarz weterynaryjny

zajmując się leczeniem chorób zwierzęcych

TADEUSZ MĄDZIEL

Telefon nr. 8.

LICYTACJA

w Przeszkodzie ogłoszona na dzień 26 marca br.

wstrzymana

wójt **Jaranowski.**

Licytacja przymusowa.

ogłoszona na dzień 27. 3. br.

o godz. 11 i pół

wstrzymana.

Radzimiński egz.

Licytacja przymusowa

Podaje się do publicznej wiadomości, iż w piątek, dnia 27. III. 25 r. o godz. 10 przed poł. u p. Wiśniewskiego Alojzego w Wąbrzeźnie, ulica Poniatowskiego sprzedana będzie egzekucyjnie zajęta na pokrycie zaległości podatkowych

ogniotrwała kasa

Wąbrzeźno, dnia 25 marca 1925 r.

Urząd skarbowy podatków i opłat skarbowych.

Otrzymałem połączenie telefoniczne

Nr. 74.

ST. PISZCZ

Obrońca i zast. procesowy

Wąbrzeźno. **ul. Wolności 55 I p.**

(obok Starostwa).

Państw. Nadleśnictwo Konstancjewo

podaje do wiadomości interesowanych, że w dniach 25 kwietnia, 25 maja i 25 czerwca 1925 r. odbędą się licytacje na drzewo użytkowe i opałowe we **Wrockach** w lokalu p. Burczyńskiego.

Bliższe szczegóły co do ilości i jakości drzewa sprzedać się mającego podane będą każdorazowo magistratom i solectwom w osobnych zawiadomieniach.

Państwowy Nadleśniczy.